

Atak Terrorystyczny. Zamachowcy wybierają stolice

Nie wiemy, jak się zachować

Krzysztof Liedel, dyrektor Centrum Badań nad Terroryzmem w Collegium Civitas

Czy rzeczywiście istnieje ryzyko ataku terrorystycznego w Warszawie?

Do tej pory Polska była krajem, który był zagrożony – terroryści interesowali się nami. Teraz to się zmieniło. Polska stała się celem ataku. Dlatego powinniśmy wzmocnić czujność. Jeśli miałyby dojsć do zamachu, zapewne zostałby on przeprowadzony w Warszawie. Właśnie stolice są najczęściej atakowane.

Czy jesteśmy przygotowani na taką ewentualność?

Jeśli mówimy o służbach, to raczej sobie z tym poradzą. Co prawda brakuje nam

ustawodawstwa i nie mamy systemu koordynacji między danymi służbami, ale każda z nich wie, jak działać i czego się od niej oczekuje.

A co z przygotowaniem samych mieszkańców?

Zdajemy sobie sprawę, że istnieje zjawisko terroryzmu, ale większość ludzi nie przypuszcza, aby mogło dojsć do ataku. Powód? Jak dotąd nie doszło

do zamachu terrorystycznego. Zmiana nastąpi dopiero wtedy, gdy zostaniemy zaatakowani. Z tego względu nie wiemy, jak zachować się w sytuacji zagrożenia



Krzysztof Liedel

i na co zwracać uwagę, aby nie stać się ofiarą np. wybuchu bomby.

Czy władze nie powinny organizować np. szkoleń dla obywateli?

Oczywiście, że edukacja jest potrzebna. Tak się dzieje za granicą. U nas wszyscy myślą, że wystarczy wydać jakoś ulotkę lub zaprosić policjanta na pogadankę. Natomiast do ćwiczeń antyterrorystycznych

służb ratowniczych nie są włączani mieszkańcy miast. Szkoda, bo to właśnie oni, a nie antyterroryści są celem ataku.

SES